

JÓZEF BOHOTKO

Strz. Józef Bohotko, wieś Czapuń [?], pow. Wołożyn.

Z rezerwy. Brał udział w wojnie 1939 r. pod Sokółką, 322 kolumna tabory. 18 września 1939 r. w woj. nowogródzkim cała kolumna dostała się do niewoli bolszewickiej.

Natychmiast przeprowadzono segregację, oficerów i starszych podoficerów, strzelców i podoficerów młodszych. Utworzono transport i odprawiono do Rosji do Kozielska, na zborny punkt. W czasie pobytu na zbornym punkcie obchodzono się z nami bardzo źle, a co do wyżywienia, to było wprost niemożliwe i dużo jeńców padło głodową śmiercią.

W listopadzie wywieziono nas do dnipropietrowskiej *obłasti*, do łagrów i używano nas do pracy, obchodzono się z nami średnio i wyżywienie możliwe.

W maju 1940 r. przewieziono mnie z terenów rosyjskich na tereny polskie, pod Lwów, używano mnie, wraz z innymi jeńcami, do pracy.

W czerwcu 1941 r. z powrotem nas przewieziono na tereny Rosji, w czasie wojny sowiecko-niemieckiej. W czasie tej podróży obchodzono się z nami bardzo źle, bito kolbami, szczuto psami, a osłabionych i chorych dobijano na śmierć na miejscu. Po przebyciu piechotą ze Lwowa do Złotowa [Złotonoszy?], miasta rosyjskiego, w początkach nasz transport liczył dwa tysiące ludzi, a po przybyciu do Złotowa [Złotonoszy?], obliczono [nas] na półtora tysiąca. 500 osób zginęło z różnych przyczyn.

Po przeżyciu tych przejść wstąpiłem do wojska polskiego w Starobielsku.

Miejsce postoju, 8 marca 1943 r.